

Sygn. akt VIII Ka 108/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Marzanna Chojnowska - spr

Sędzia SO Dariusz Niezabitowski

del Sędzia SR Beata Maria Wołosik

Protokolant: Teresa Lasota

Przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Marka Moskala

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 roku

sprawy R. D.

Oskarżonego o czyny z art. 280 § 1 kk ; art. 158§ 1 kk

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 23 listopada 2012 roku, sygnatura akt VII K 588 / 12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

R. D. stanął pod zarzutem tego, że:

I. w dniu 08 listopada 2011 roku w B. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, dokonał rozboju na osobie małoletniego K. S. (1), w ten sposób, iż po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci przytrzymywania za ręce, doprowadził go do stanu bezbronności, po czym przeszukując kieszenie spodni zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 70 groszy,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

II. w dniu 31 stycznia 2012 roku w B. przy ul. (...) w kolekturze L. w siedzibie firmy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonał rozboju na osobie K. K. (1) w ten sposób, że poprzez użycie wobec wymienionej ręcznego miotacza gazu doprowadził ją do stanu bezbronności, a następnie z szuflad znajdujących się pod ladą dokonał zaboru pieniędzy w kwocie 1353 złotych czym działał na szkodę K. K. (1) oraz właściciela firmy (...),

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

III. w dniu 13 października 2011 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą nieletnią wziął udział w pobiciu R. H. poprzez uderzanie pięściami i kopanie po ciele narażając w ten sposób wymienionego na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 roku w sprawie sygn. akt VII K 588/12 oskarżonego R. D. uznał za winnego:

1. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II. tego że:

trzydziestego pierwszego stycznia 2012 roku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z inną, nieustaloną osobą, po wejściu do lokalu usługowego numer (...)– znajdującego się w budynku oznaczonym numerem administracyjnym (...) przy ulicy (...)w B.– i zastosowaniu wobec K. K. (1)przemocy polegającej na użyciu wobec niej gazu pieprzowego, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1353,32 złotych, należące do A. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...),

tj. czynu z art. 280 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego R. D. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1353,32 (jednego tysiąca trzystu pięćdziesięciu trzech 32/100) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody.

2. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie III. tego, że:

trzynastego października 2011 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim R. Z., wziął udział w pobiciu R. H., w trakcie którego to zdarzenia wyżej wymieniony był uderzany pięściami i kopany, w efekcie tego został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas trwający dłużej niż 7 dni,

tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazał go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto oskarżonych R. D. – w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I. – i T. C. – w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie IV. – uznał za winnych tego, że:

ósmego listopada 2011 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu, chcąc osiągnąć korzyść majątkową, po uprzednim użyciu wobec szesnastoletniego K. S. (1) przemocy fizycznej polegającej na przytrzymaniu go przez jednego z napastników za ręce, zabrali w celu przywłaszczenia z kieszeni jego spodni pieniądze w kwocie 70 groszy, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi,

tj. czynu z art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. skazał ich, zaś na podstawie art. 283 k.k. wymierzył im kary po 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. D. karę łączną 3 (trzech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu R. D. okres tymczasowego aresztowania od dnia 01.02.2012 r. do dnia 01.03.2012 r., a także zatrzymanie w wymiarze: trzech dni, tj. od 08 do 10.11.2011 r. oraz dwóch dni, tj. od 13 do 14.10.2011 r.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Powyższy wyrok na zasadzie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżyła obrońca oskarżonego R. D. w całości co do jego osoby.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu Sądu I instancji zarzuciła:

I. odnośnie czynu opisanego w pkt II

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony R. D. dopuścił się przestępstwa rozboju na osobie K. K. (1) i zaboru mienia na szkodę A. W., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy, w postaci kategoriycznych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego negujących swój udział w tym czynie oraz wątpliwych o charakterze domniemań zeznań jedynego świadka zdarzenia K. K. (1) nieznajdujących potwierdzenia w innych dowodach nie pozwala na przypisanie mu winy;

2. obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności oraz art. 5 § 2 k.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie, w tym korzystnych dla oskarżonego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a także poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku bez właściwego odniesienia się do okoliczności wątpliwych, a korzystnych dla oskarżonego, a mianowicie:

- poprzez przypisanie nadmiernej wagi sprzecznościom w zeznaniach świadków oskarżonego i z samego faktu ich zgłoszenia przez oskarżonego wyprowadzenie nieuprawnionego wniosku na jego niekorzyść;

- poprzez bezkrytyczną ocenę zeznań świadka K. K. (1), które były we fragmentach podanej przez nią relacji zdarzenia nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne co do możliwości obserwacji i rozpoznania sprawcy, użycia wobec niej i skutków zastosowania przez sprawcę gazu pieprzowego, zachowanie po wybiegnięciu z zaplecza i obecność sprawców w pomieszczeniu, momentu jego opisanego, momentu włączenia alarmu, a następnie przedstawienia procesu myślowego, polegającego na typowaniu sprawcy, a następnie jego rozpoznaniu;

- poprzez bezkrytyczną ocenę czynności rozpoznania przez świadka K. R. D., jako sprawcę napadu rabunkowego mimo, że poprzedzona była ona sugestią co do osoby oskarżonego ze strony świadka A. W., przedstawienie 4 zdjęć młodych mężczyzn, pozostających w kręgu zainteresowania policji, a ostatecznie bezpodstawnego rozpoznawania osób w innych okoliczności niż w czasie zdarzenia (bez kurtki, kaptura, ograniczona część twarzy);

II. odnośnie czynu z punktu III: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na jego treść poprzez niesłuszne przyjęcie, że oskarżony R. D. dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z nieletnim R. Z. pobicia R. H. mimo, że niespójny materiał dowodowy z postępowania przygotowawczego i sądowego w postaci rozbieżnych zeznań świadków co do ilości osób (osoby) atakujących oraz opinii biegłego dr Z. A. uzasadnia przyjęcie za prawdziwą wersję oskarżonego, że tylko zaatakował pokrzywdzonego, nie narażając go na spowodowanie obrażeń ciała opisanych w dyspozycji art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

III. odnośnie czynu opisanego w pkt I: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony R. D. dopuścił się tego czynu przytrzymując pokrzywdzonego K. S. (1) za ramiona z zamiarem zaboru mienia, wobec konsekwentnego i kategoriycznego nieprzyznawania się do winy przez oskarżonego, niebudzącego wątpliwości faktu, iż nie chciał przyjąć od współoskarżonego T. C. zabranych pokrzywdzonemu przedmiotów.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca R. D. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od czynu z punktu I i II, a w przypadku czynu z punktu III o zmianę kwalifikacji prawnej przez przyjęcie art. 217 § 1 k.k. i wymierzenie kary stosownie łagodnej i współmiernej do zawinienia, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego żadne racjonalne powody nie przemawiały za uwzględnieniem wniesionego środka odwoławczego, który uznany został za oczywiście bezzasadny. Ani bowiem podniesione w apelacji zarzuty, ani przytoczona na ich poparcie argumentacja, nie przekonała Sądu odwoławczego o istnieniu przesłanek procesowych, czy celowościowych, pozwalających na uwzględnienie zgłoszonych w apelacji wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie R. D. od popełnienia zarzucanych mu w punktach I i II aktu oskarżenia czynów, czy też przypisanie mu w zakresie czynu z punktu III aktu oskarżenia przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu opartego na podstawie określonej w art. 438 pkt 3 k.p.k. dotyczącego wszystkich trzech czynów przypisanych oskarżonemu należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia nie budzi żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. W przeciwieństwie do wywiedzionej apelacji opartej na wybiórczo wskazanych okolicznościach, w tym przede wszystkim na wyjaśnieniach R. D., podstawę zaskarżonego wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.).

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja obrońcy oskarżonego nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby w sposób skuteczny i zasadny podważyć prawidłowe ustalenia Sądu I instancji co do winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów. W tym kontekście sformułowany przez skarżącą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Autorka apelacji nie podaje jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, wskazuje jedynie, iż nie zgadza się z ustaleniami Sądu orzekającego w kwestii udziału oskarżonego w rozbojach na osobie K. K. (1) i K. S. (1) oraz w pobiciu R. H. i przeciwstawia im własne stanowisko, próbując jednocześnie wykazać, że to ono jest prawidłowe i zasługuje na uwzględnienie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 lutego 1992 roku, II Akr 1/92, OSA 1992/6/41, Lex 21120, wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 roku., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, Lex 18956). Tego warunku skarżąca, zdaniem Sądu odwoławczego, nie spełniła, albowiem nie wykazała skutecznie, jakich błędów natury faktycznej i logicznej, czy też niezgodności ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego w tej sprawie.

Wprost przeciwnie kontrola odwoławcza dowodzi, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie wykazują błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania albo sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego dokonał prawidłowych, wolnych od błędów ustaleń faktycznych, a w ich ocenie nie sposób dopatrzeć się żadnych luk czy niejasności. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącej zebrany w sprawie materiał dowodowy i wnioski wypływające z jego analizy, pozwalają na jednoznaczne przyjęcie winy oskarżonego w popełnieniu wszystkich trzech przypisanych mu czynów.

I tak w zakresie czynu z punktu I aktu oskarżenia Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, że kluczowym dowodem w sprawie są przede wszystkim zeznania K. S. (1), które dodatkowo zostały uwiarygodnione zeznaniami członków jego rodziny w osobach J. S. (1), K. S. (2) i J. S. (2) oraz funkcjonariuszy policji, tj. T. S., M. D. i P. T.. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że R. D. brał czynny udział w

dokonaniu rozboju na osobie K. S. (1). To, że oskarżony nie przeszukiwał kieszeni pokrzywdzonego nie zmienia faktu, że był on współsprawcą rozboju, albowiem nie tylko w pełni akceptował czynności sprawcze współoskarżonego T. C., ale wręcz umożliwił mu ich wykonanie poprzez przytrzymywanie pokrzywdzonego od tyłu za ramiona.

Powyższej oceny zachowania oskarżonego nie jest w stanie zmienić podniesiona przez skarżącą okoliczność, iż R. D. odmówił przyjęcia od T. C. telefonu wyjętego pokrzywdzonemu z kieszeni w trakcie przeszukania. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w/wymienieni od samego początku zainteresowani byli tylko pieniędzmi, które chcieli przeznaczyć na alkohol. Stąd T. C. najpierw pytał K. S. (1) o pięć złotych, które otrzymał. Potem zażądał wydania „dychy” i wobec odmowy pokrzywdzonego, który nie miał takiej kwoty pieniędzy, wspólnie z R. D. przystąpili do czynności jednoznacznie wypełniających znamiona przestępstwa rozboju. W tym stanie rzeczy odmowa przyjęcia przedmiotowego telefonu nie dowodzi bynajmniej tego, że oskarżony nie brał udziału w rozboju na osobie K. S. (1), a świadczy jedynie o tym, iż nie był nim zainteresowany, w przeciwieństwie do pieniędzy, choćby w najmniejszej wysokości.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji nie dopuścił się również błędu, skazując R. D. za dokonanie przestępstwa rozboju na osobie K. K. (1), tj. czynu z punktu II aktu oskarżenia. Takie bowiem ustalenia wynikają z konsekwentnych i jednoznacznych w swej wymowie zeznań pokrzywdzonej, uzupełnionych relacjami A. W. i G. K.. Kwestionując wartość dowodu z zeznań K. K. (1) autorka apelacji zdaje się doszukiwać w nich takich sprzeczności, które jej zdaniem winny skutkować całkowitym ich zdyskwalifikowaniem. Rzeczą jednak w tym, że Sąd Rejonowy wielopłaszczyznowo, precyzyjnie, szczegółowo i logicznie przeanalizował zeznania pokrzywdzonej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strony 2 – 4 pisemnych motywów wyroku). Nadto w sposób szczegółowy, wręcz drobiazgowy ustosunkował się do przeprowadzonych w sprawie czynności okazania K. K. (1) zarówno wizerunku, jak i osoby R. D.. Sąd Okręgowy w pełni popiera i aprobuje powyższe oceny Sądu I instancji, toteż nie zachodzi potrzeba ich powielania w tym miejscu.

Zaznaczyć jednak należy, że dokonując oceny zeznań K. K. (1) Sąd I instancji miał na uwadze nie tylko dynamiczny i w swej istocie szokujący przebieg zdarzenia, ale również miejsce jego wystąpienia, skutki użycia wobec pokrzywdzonej gazu pieprzowego w kontekście posiadanych przez nią zdolności postrzegania i funkcjonowania zmysłu wzroku, zdenerwowanie K. K. (1) oraz jej osobowość i sposób wypowiedzania się bezpośrednio na rozprawie. Co istotne, z powyższych okoliczności wyciągnął prawidłowe wnioski. Nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzona wykazała się dużą odpowiedzialnością, gdy w trakcie okazania wizerunku stwierdziła, iż jest pewna co do rozpoznania sprawcy w 80% i w celu rozwiania wszelkich wątpliwości chciałaby zobaczyć go „na żywo” i usłyszeć jego głos (k. 30). Po okazaniu jej osoby R. D., była już pewna, że to właśnie oskarżony był jednym z dwóch sprawców rozboju na jej osobie.

W tym stanie rzeczy niczym nieuprawniona jest insynuacja skarżącej, że K. K. (1) nie mogła rozpoznać w oskarżonym sprawcy rozboju, bo nikogo nie widziała. Istotnie, bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia pokrzywdzona „na gorąco” stwierdziła, że nie widziała dobrze twarzy sprawcy. Aczkolwiek po opadnięciu emocji opisała wygląd napastnika na tyle dokładnie, iż A. W. była w stanie odnieść go do jednego z klientów, tj. R. D.. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącej powyższa okoliczność nie miała większego znaczenia, albowiem K. K. (1) nie kojarzyła twarzy sprawcy z nazwiskiem oskarżonego i dopiero po wskazaniu przez nią na okazanych jej zdjęciach R. D. dowiedziała się, że to właśnie on (k. 67 – 68). Nadto na okoliczność sposobu przeprowadzenia dowodu z okazania R. D. zostali przesłuchani biorący udział w tej czynności procesowej funkcjonariusze policji, tj. J. K. i A. J., którzy stanowczo i kategorycznie zaprzeczyli temu, ażeby z ich strony były jakiegokolwiek sugestie co do okazywanej osoby.

Odnosząc się zatem do sformułowanego w apelacji zarzutu obrzydzenia przepisów postępowania stwierdzić należy, iż argumentacja przytoczona na jego potwierdzenie w głównej mierze sprowadza się do gołosłownego negowania trafności orzeczenia Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów w zakresie czynu z punktu II aktu oskarżenia dokonana przez Sąd pierwszej instancji, a zwłaszcza przekonanie tego Sądu co do wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów, jest prawidłowa. W ocenie Sądu odwoławczego, nie może stanowić uchybienia procesowego dokonanie przez Sąd takiej, a nie innej oceny poszczególnych dowodów. Jeśli bowiem z uzasadnienia orzeczenia wynika, że Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania członków jego rodziny i kolegi, przy czym w sposób logiczny i kompleksowy wskazał powody swego stanowiska, to nieważność

okoliczności wynikających z powyższych dowodów nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Znamiennym jest, iż Sąd I instancji w sposób bardzo dokładny i skrupulatny przeanalizował zeznania świadków J. D., D. D. (2), U. M., P. M. i K. K. (2), poświęcając im tyle samo uwagi, co pozostałym dowodom. Zatem o jakimkolwiek faworyzowaniu jednych dowodów kosztem drugich w ogóle nie może być mowy.

Nie ma również racji obrońca oskarżonego, gdy podnosi, że R. D. nie uczestniczył w pobiciu R. H. (czyn z punktu III aktu oskarżenia). Niewątpliwie obraz przebiegu zdarzenia z dnia 13 października 2011 roku jaki rysuje się w świetle zeznań R. H., J. R. i E. K. (zwłaszcza z postępowania przygotowawczego) pozwala na przyjęcie, że R. D. brał czynny udział w pobiciu pokrzywdzonego, podczas którego był on narażony na bezpośrednie doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k., co tym samym wyklucza sugestie apelującej, by jego zachowanie zakwalifikować z art. 217 § 1 k.k.

Na marginesie podnieść należy, iż przesłuchanie w/wymienionych świadków przed Sądem nastąpiło po upływie roku od nastąpienia zdarzenia, co niewątpliwie skutkowało o wiele mniejszą szczegółowością ich relacji. Świadkowie przed przystąpieniem do złożenia zeznań zaznaczali, iż niewiele już pamiętają gdyż było to dawno (J. R. – k. 481v, E. K. – k. 482, R. H. – k. 486). Niemniej jednak po każdorazowym odczytaniu im zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdzali je w całej rozciągłości jednocześnie stwierdzając, iż wtedy pamiętali o wiele lepiej. Dlatego też słusznie Sąd I instancji uznał zeznania w/wymienionych świadków za wiarygodne i przyjął je za podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Konkludując stwierdzić należy, iż w sprawie brak jest podstaw do uznania, jak chce tego skarżąca, że Sąd I instancji uchybił sformułowanej w art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów, a ponadto dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Przeciwnie swe rozstrzygnięcie o winie oskarżonego oparł na całokształcie zgromadzonych dowodów, ocenionych z poszanowaniem powołanego przez skarżącą przepisu, a swój pogląd należycie uzasadnił, zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. wskazując jakim dowodom i z jakich powodów dał wiarę, a jakim i dlaczego wiary odmówił. Należy z całą mocą podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie wykracza poza ramy art. 7 k.p.k., w pełni pozostając pod ochroną tego przepisu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zastrzeżeń mieć nie można również do orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności, nie noszą one bowiem znamion rażącej niewspółmierności. O ile można zgodzić się z twierdzeniem, że kara łączna 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności jest niewątpliwie karą surową, to jednak w realiach niniejszej sprawy nie razi swą surowością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia. Powyższe jest skutkiem uznania Sądu Okręgowego, iż uiszczenie kosztów sądowych przez R. D. – przy uwzględnieniu orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności – byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Nadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż oskarżony jest zobowiązany do zapłaty 1353,32 złotych na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem naprawienia szkody, zaś dodatkowe obciążenie go tymi kosztami (przy niewielkich dochodach przez niego uzyskiwanych) mogłoby w konsekwencji doprowadzić do bezskuteczności wyegzekwowania tejsze kwoty.